

# Łódzkie żłobki i przedszkola na razie pozostaną zamknięte

30.04.2020 12:07 Wojciech Markiewicz / BKSIDŁ

kategoria: **Edukacja i nauka**

**Koronawirus**

**Żłobki**

**W środę, 29 kwietnia, premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że od 6 maja samorządy mogą otworzyć żłobki i przedszkola. Jednak władze Łodzi, po przeanalizowaniu wytycznych przekazanych przez rząd, zdecydowały, że w związku z sytuacją epidemiologiczną oraz ze względu na bezpieczeństwo dzieci i pracowników placówki te pozostaną zamknięte.**



Władze Łodzi, po przeanalizowaniu wytycznych przekazanych przez rząd, zdecydowały, że w związku z sytuacją epidemiologiczną oraz ze względu na bezpieczeństwo dzieci i pracowników łódzkie żłobki i przedszkola pozostaną zamknięte.

Stanowisko władz Łodzi dotyczące sugestii rządu, by już 6 maja zostały otwarte żłobki i przedszkola, przedstawiła w czwartek, 30 kwietnia, wiceprezydent Łodzi Małgorzata Moskwa-Wodnicka: - Wczoraj premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że od 6 maja samorządy mogą otwierać żłobki i przedszkola. Po raz kolejny mamy sytuację, gdy rząd podrzuca samorządom „kukułcze jajo” i mimo trwającej epidemii, w szczycie zachorowań, całkowicie przerzuca na

samorządy odpowiedzialność za decyzję o otwarciu placówek. Jestem zdziwiona tempem, w jakim decyzja rządu została podjęta i że dotyczy ona akurat najmłodszych.

- Rząd codziennie przekazuje obywatelom informacje o konieczności samoizolacji, aby wzajemnie na siebie uważali, ale jednocześnie już od 6 maja postawione pod ścianą samorządy mają otwierać żłobki i przedszkola – podkreśla wiceprezydent Małgorzata Moskwa-Wodnicka i dodaje: - Wczoraj późnym popołudniem otrzymaliśmy trzy strony wytycznych, jakie powinien spełnić samorząd i placówki edukacyjne, by mogły zostać otwarte. Z całą odpowiedzialnością informuję, że 6 maja tych placówek nie otworzymy. Dla nas najważniejsze jest bezpieczeństwo dzieci i pracowników zatrudnionych w tych placówkach. Będziemy je otwierać i ponosić za nie odpowiedzialność dopiero, gdy w naszej opinii oraz po uzyskaniu opinii Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego będą one bezpieczne i gotowe do tego.

Jak podkreśla wiceprezydent Małgorzata Moskwa-Wodnicka, w łódzkich przedszkolach zatrudnionych jest 4 tysiące pracowników opiekujących się ponad 17 tysiącami dzieci. Priorytetem władz Łodzi jest zapewnienie bezpieczeństwa zarówno dzieciom, jak i pracownikom tych placówek. Brane są też pod uwagę opinie rodziców wyrażających obawy przed posyłaniem małych dzieci do placówek edukacyjnych w szczycie epidemii.

Wiceprezydent Małgorzata Moskwa-Wodnicka dodaje: - Jeszcze dziś władze miasta skierują pismo do Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Łodzi z prośbą o przekazanie wytycznych i zaleceń od odpowiednich służb, gdyż ani władze samorządowe, ani dyrektorzy placówek nie są ekspertami wirusologami. Jesteśmy zdania, że trzeba „odmrażać” gospodarkę, nie chcemy utrudniać rodzicom powrotu do pracy, ale miejmy świadomość, że chodzi tu o bezpieczeństwo dzieci i pracowników placówek. W rządowych wytycznych otrzymaliśmy bardzo wiele zaleceń, ale brak w nich informacji np. o tym, jaka ma być zachowana odległość między dziećmi, czy w placówce mają one przebywać w maseczkach albo jak mają być spożywane posiłki. Jednocześnie w rządowych wytycznych jest informacja, że powinniśmy ograniczać liczebność grup przedszkolnych... Czy to oznacza, że jako wiceprezydent odpowiedzialna za edukację mam wskazywać, które dzieci, w jakie dni mogą przyjść do przedszkola? W rządowych wytycznych nie ma również ustaleń odnośnie dezynfekcji zabawek. Nie określono też, w jaki sposób rodzice mają przyprowadzać dzieci do placówek. Czy mogą je wprowadzić do środka, czy też zostawiać dziecko przed placówką? Jest za to niepokojąca informacja, że w placówkach należy zapewnić miejsce izolacji – czyli rząd zakłada, że może dochodzić do zarażeń. Ale kto w tej sytuacji poniesie za to odpowiedzialność?

Mimo licznych wątpliwości władze Łodzi podjęły działania zmierzające do ponownego otwarcia przedszkoli i żłobków. M.in. na prośbę UMŁ, dyrektorzy placówek mają zasięgnąć opinii rodziców i ustalić, jak duże jest zainteresowanie ponownym uruchomieniem żłobków i przedszkoli pomimo panującej epidemii. Analizowana jest też kwestia obsady placówek, bo

wśród rządowych zaleceń jest sugestia, by pracownicy powyżej 60 roku życia nie sprawowali funkcji opiekuńczych.

- Dopiero po uzyskaniu wszystkich niezbędnych informacji, gdy będziemy z pełną odpowiedzialnością mogli podjąć taką decyzję, łódzkie żłobki i przedszkola zostaną otwarte z uwzględnieniem bezpieczeństwa dzieci i pracowników. To, co wczoraj zrobił rząd jest po prostu nieodpowiedzialne – podkreśla wiceprezydent Łodzi Małgorzata Moskwa-Wodnicka.